

WIEDZA KSIĘGOWEGO – WSPÓŁTWÓRCY TEORII EKONOMICZNYCH

Twórcami ekonomicznych teorii normatywnych są księgowi wiedza których musi być bieżąco aktualizowana. Determinanty istotne z punktu widzenia późniejszej interpretacji informacji tworzonych przez księgowych i dostępnych dla różnych odbiorców, w tym i ekonomistów, muszą być ujawniane i zrozumiałe przez czytających. Wykluczając złą wolę twórców i ewidencjonujących zdarzenia gospodarcze należy zwrócić uwagę na transparentność sprawozdań oraz zasady ich tworzenia

Wprowadzenie

Ekonomia to nauka o gospodarowaniu, czyli takim wykorzystaniu posiadanych czynników wytwórczych, które zapewni osiągnięcie oczekiwanych przez właściciela korzyści. Mogą nimi być np. zysk, przyrost wartości przedsiębiorstwa, przychody ze sprzedaży itd. Przedmiotem zainteresowania ekonomii są wykorzystywane w procesie gospodarowania zasoby oraz występujące między nimi powiązania. Ekonomia zajmuje się również przebiegiem i rezultatami procesów gospodarczych. Bada ona zagadnienia w skali jednego podmiotu gospodarującego jak i w skali makroekonomicznej.

W każdym przypadku możliwość formułowania wniosków oparta jest najczęściej o informacje zagregowane i przetworzone w procesie analizy. Są to informacje o zjawiskach gospodarczych mierzalnych i niemierzalnych. W tym momencie dotykamy sedna, tj bazy informacyjnej, tej mierzalnej, która jest wykorzystywana przez nauki ekonomiczne, w celu wykazania zależności i związków. W oparciu o ujawnione zależności między wykorzystywanymi zasobami i czynnikami towarzyszącymi działalności gospodarczej były i są formułowane teorie ekonomiczne.

Teorie ekonomiczne to w gruncie rzeczy zestawy abstrakcji dotyczących rzeczywistości gospodarczych. W formie uproszczonej wyjaśniają jak funkcjonowała lub funkcjonuje gospodarka lub jej fragment¹. Proces obserwacji i wnioskowania doprowadzający do określenia ujawnionych zależności odbywa się dzięki wprowadzeniu uniwersalnego ekwiwalentu pełniącego funkcję miernika wartości, tj. pieniądza.

Od ponad sześciu tysięcy lat pieniądz, spełniając funkcje wspomnianego już miernika wartości, środka płatniczego, środka tezauryzacji itd. wykorzystywany był w

¹ D Kamerschen, R McKenzie, C Nardinelli, Ekonomia, Fundacja Gospodarcza NSZZ “Solidarność” Gdańsk 1991, s. 11.

rachunkowości dla potrzeb pomiaru zasobów oraz kapitałów zastosowanych w działalności podmiotu. Możliwość wyrażania zdarzeń przy użyciu pieniądza oraz dokonywania porównań w czasie i przestrzeni przyczyniła się do formułowania uogólnień na temat zjawisk gospodarczych. Trafność formułowanych przez ekonomistów też była pochodną rzetelności danych liczbowych dostarczanych przez ewidencję gospodarczą stworzoną przez księgowych.

Jedną z cnót rachunkowości jest rzetelny zapis, prezentujący prawdziwy obraz gospodarczy podmiotu (*verba volant, scripta manent*²). W czasach, gdy jeszcze nie było pieniądza, księgowi, między innymi na bliskim wschodzie, prowadzili ewidencję za pomocą glinianych liczmanów (tokenów). Według amerykańskiego orientalisty prowadzącego prace w Nuzi (Irak) Leo Oppenheima, jajowate, gliniane pojemniki wypełnione w środku liczmanami były odpowiednikiem stada kóz, baranów czy też innych zwierząt. Ewidencja ta zawierała informację nie tylko ilościową ale i jakościową. Dzieliła bowiem pojemniki np. z kozami uwzględniając ich płeć, wiek itd., a także faktyczna ilość. Troska o wierny obraz towarzyszyła więc ewidencji nawet i wtedy, gdy nie było możliwości kwantyfikacji przy użyciu uniwersalnej miary jaką był pieniądz.

Rozwój gospodarczy w XV i XVI wieku, w tym wzrost znaczenia kupców, bankierów i właścicieli manufaktur oraz międzynarodowych kontaktów handlowych stworzył potrzebę opracowania całościowej teorii gospodarczej. Pierwszych takich prób dokonali merkantyści. Uważali oni, że państwa są bogate jeśli dysponują dużą ilością kruszcu, najlepiej złota. Powinno się więc utrudniać wywóz złota z kraju, popierać eksport, zwalczać import, albowiem za granicą kupuje się i sprzedaje za złoto i srebro. Z pomocą merkantylom pospieszili kupcy, bankierzy, posiadacze ziemscy, którzy dzięki systematycznie i w sposób ciągły prowadzonej ewidencji dostarczali informacji. Informacji, która agregowana w skali kraju umożliwiała formułowanie pierwszych teorii. Gwarancją zachowania rzetelnego obrazu utrwalonego w księgach rachunkowych była nie tylko wypracowana już w tamtych latach etyka zawodu księgowego ale i procedury towarzyszące ewidencji. Temu procesowi tworzenia i gromadzenia informacji towarzyszyły działania państwa – poborcy podatków, danin i ceł z całym spektrum sankcji uruchamianych w przypadku łamania ustalonych norm.

Baza informacyjna możliwa do wykorzystania przez ekonomistów – teoretyków a tworzona przez księgowych była uzależniona między innymi od wielkości podmiotu oraz obowiązującego w danym kraju systemu podatkowego, wspartego całym systemem nakazów w zakresie zasad ewidencji. Rodzaj danych ekonomicznych gromadzonych przez podmioty był determinowany także w późniejszych czasach potrzebami statystyki państwowej. Mając na uwadze fakt, iż małe podmioty (warsztaty, kantory, hurtownie)

² Słowa ulatują, pismo pozostaje

prowadziły najczęściej uproszczoną ewidencję dla celów podatkowych, to zakres informacji udostępnianych przez te małe podmioty był ograniczony. Podmioty prowadzące podwójną rachunkowość wymagającą przygotowanych do jej prowadzenia kadr to duże składy, manufaktury przekształcone następnie w przedsiębiorstwa, banki itd. Tam zaangażowane i stosownie do potrzeb i panującej wiedzy i techniki wykwalifikowane służby księgowe tworzyły zbiory informacji dla potrzeb i właściciela i odbiorców zewnętrznych.

Wiarygodność danych księgowych wykorzystywanych przez twórców teorii ekonomicznych.

Ekonomia pozytywna badająca świat taki, jakim on jest, a nie takim jaki powinien być, powstrzymuje się od wyrażania sądów wartościujących i opartych o dane wyrażone w pieniądzu. Znaczną jednak przydatność dla ekonomistów zajmujących się teoriami normatywnymi stanowią skwantyfikowane dane gospodarcze³. Od wiarygodności tych danych zależy prawdziwość głoszonych teorii. Wydaje się, że w Europie jednymi z pierwszych to merkantyliści, którzy wspierali swoje tezy na temat wielkości importu i eksportu a także ilości kruszcu czy też wielkości przychodów z podatków i ceł o dane zaewidencjonowana przez księgowych. Na ile te dane, którymi posługiwali się przy formułowaniu swoich teorii były prawdziwe, o tym w dużym stopniu decydowali księgowi. Zasady etyki księgowego odnoszone w takim samym stopniu do kupca prowadzącego ewidencję jak i samego księgowego opisane zostały już w średniowieczu. Luka Pacioli w swoim traktacie, w rozdziale II napisał, „...Warto na początek założyć i wyobrazić sobie, że każdy prowadzący kupiec ma jakiś cel. Aby móc ten cel jak najlepiej osiągnąć, dołoży on wszelkich starań w swych poczynaniach. Celem każdego kupca jest osiągnięcie dozwolonego prawem, odpowiedniego zarobku służącego do zaspokojenia jego potrzeb. Z tego powodu kupcy winni zawsze rozpoczynać interesy w imię Boga i jego święte imię musi się pojawiać się na początku każdego zapisu i być nieustannie obecne w ich myślach”⁴. Odwołanie się do prawa i etyki chrześcijańskiej to od setek lat stosowane odniesienia, które miały nie tylko dyscyplinować ale i uwiarygodniać zapisy w księgach, wykorzystywane następnie przez ekonomistów. Już w pierwszej połowie XVI wieku sporządzano bilanse na podstawie rzeczywistych spisów inwentarza. Najpierw identyfikowano więc aktywa, następnie spisywano pasywa, po skwantyfikowaniu potrącano sumę pasywów od sumy aktywów i w ten sposób poprzez nadanie wartości ustalano majątek przedsiębiorstwa względnie kapitał własny. Następnie identyfikowano wartość pierwotnego względnie poprzedniego kapitału zakładowego (własnego),

³ D Kamerschen, R McKenzie, C Nardinelli, *Ekonomia*, Fundacja Gospodarcza NSZZ “Solidarność” Gdańsk 1991, s. 15.

⁴ Luca Pacioli, *Tractatus XI particularis de computis et scripturis*, rozdział II., s. 8 (tłumaczenie polskie, maszynopis powielony, autor nieznan)

odejmowano sumę tegoż od ostatnio wykazanego i wykazywano w ten sposób wynik osiągnięty w badanym okresie.

“W czasach tych daje się zauważyć tendencję możliwie niskiej oceny zapasów w celu omińnięcia wysokiego opodatkowania. W XVI stuleciu nie było jeszcze właściwych ustalonych zasad oznaczania wartości przedmiotów majątkowych i odnośne teorie naukowe nie były uchwytnie”⁵. Co prawda zasady rachunkowości spisane przez Lucę Paciolo odnosiły się również do zasad wyceny, tym niemniej uznaniowość i tradycja kupca – księgowego w dużym stopniu rzutowały na przyjmowane kryteria ujawniania i szacowania wartości. Wskazówki formułowane przez Paciolo z wkomponowanym kryterium istotności brzmiały następująco, ”...Uczynisz swoje konto wierzycielem, mianowicie siebie samego dla każdej pozycji. Ale zauważ, że pozycje nie powinny mieć wartości niższej niż 10 dukatów, ponieważ drobnych rzeczy o niskiej wartości nie należy zapisywać szczegółowo do księgi. Wszystkie nieruchomości, które posiadasz i do ciebie należą, jak na przykład domy, posiadłości, sklepy uczynisz dłużnikami jak np. wymieniony dom i oszacujesz wartość według twego przekonania w gotówce, siebie samego natomiast uczynisz wierzycielem na wyżej wymienionym koncie. Następnie musisz osobno grunt uczynić dłużnikiem, oszacować go tak, jak powiedziałem i siebie samego uczynić wierzycielem na powyższym koncie”⁶. Wnioski płynące z doświadczeń historycznych co do zasad ujawniania oraz wyceny zasobów oraz źródeł ich finansowania przez księgowych są następujące.

Ujawnianie odbywało się i odbywa z uwzględnieniem zasady podmiotowości, gdzie początkowo za podmiot uznawano gospodarstwo rodzinne (czy też własność indywidualną), w późniejszym okresie, gdy podmioty uzyskiwały osobowość prawną lub można było przypisać zasoby do wyodrębnionej formy gospodarowania, one stanowiły kryterium odniesienia. Przy czym w ujawnianiu zasobów nie kierowano się prawem własności a kryterium sprawowania kontroli i możliwością dysponowania zasobem w działalności.

W ujawnianiu zasobów oraz źródeł finansowania kierowano się także zasadą istotności. Już Luca Pacioli za kryterium istotności uznał równowartość 10 dukatów i napisał, w celu poinstruowania księgowych, ”...ale zauważ, że pozycje nie powinny mieć wartości niższej niż 10 dukatów, ponieważ drobnych rzeczy o niskiej wartości nie należy zapisywać szczegółowo do księgi...”⁷. Zasada istotności obowiązuje do dziś, a kryterium uznaniowości księgowego przy wyznaczaniu progu (przedziału) istotności wpływa na to czy składnik bilansowy zostanie ujęty w bilansie czy też pozostanie w ewidencji

⁵ M. Scheffs, Z historii księgowości, Wydawnictwa Związku księgowych w Polsce, Księgarnia Wł. Wilak, Poznań 1939, str.208-209.

⁶ Luca Pacioli, Tractatus XI particularis de computis et scripturis, rozdział XXXVI, s. 78 (tłumaczenie polskie, maszynopis powielony, autor nieznany).

⁷ Luca Pacioli, ibidem, s. 78

pozabilansowej, będąc niedostępną informacją dla odbiorcy – twórcy i interpretatora teorii ekonomicznych. Kryterium ujawniania zasobów, ewoluowało od podmiotowego, do podmiotowo – użytecznego. Wg Międzynarodowych Standardów Rachunkowości Finansowej oraz polskiego prawa, potocznie zwanego prawem bilansowym, a opublikowanego w formie ustawy o rachunkowości, aktywa to takie zasoby gospodarcze którymi dana jednostka może dysponować, a więc sprawuje kontrolę o wiarygodnie określonej wartości i które spowodują w przyszłości osiągnięcie przez podmiot korzyści ekonomicznych⁸. Ewolucja jak dokonała się na przestrzeni wieków w dalszym ciągu ma zakodowany element uznaniowości. To księgowy, za zgodą właściciela – kierując się przy tym zasadą kontynuacji oraz istotności, decyduje o tym czy dany składnik zasobów zostanie ujawniony i jak wyceniony. Co za tym, czy pełna informacja dotrze do ekonomisty – teoretyka formułującego opinie na temat związków i zależności ekonomicznych.

Problematyka prezentacji tak zasobów jak i wyników jest równie ważna i dla właściciela i dla ekonomisty – twórcy teorii. Istotą wyniku gospodarczego prezentowanego i w bilansie i specjalnym rachunku, zwanym rachunkiem zysków i strat (rachunkiem wyników itd., itd.), jest konfrontacja przychodów z kosztami ich uzyskania. Nie wchodząc w szczegóły zasad ustalania tego wyniku należy zwrócić uwagę iż przychody definiowane są przez Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej jako wpływy korzyści ekonomicznych brutto powstałych w wyniku zwykłej działalności gospodarczej podmiotu przejawiające się zwiększeniem kapitału własnego innym niż zwiększenie tego kapitału wynikającego z wpłat właścicieli⁹. Polskie prawo bilansowe definiuje przychody w art. 3 ust. 1 punkt 30 następująco, „rozumie się przez to uprawdopodobnione powstanie w okresie sprawozdawczym korzyści ekonomicznych, o wiarygodnie określonej wartości, w formie zwiększenia wartości aktywów, albo zmniejszenia wartości zobowiązań, które doprowadzą do wzrostu kapitału własnego lub zmniejszenia jego niedoboru w inny sposób niż wniesienie środków przez udziałowców lub właścicieli”¹⁰. Niejednoznaczność kategorii przychodów w postrzeganiu jej przez samych księgowych wynika nie tylko z różnic w przytoczonych definicjach ale i elementu uznaniowości. Dwa znaczenia terminu przychody dotyczą wpływu lub innego zwiększenia wartości aktywów bądź zmniejszenia wartości zobowiązań lub rezerw, czy też w drugim znaczeniu wiążą się z operacjami zwiększającymi stan danego składnika majątkowego¹¹. Uznaniowość wynika z przyjętego sposobu interpretacji, mieszczącego

⁸ Por. DzU nr 76/2002 z późniejszymi zmianami, art. 3 ust. 1 punkt 12, Encyklopedia rachunkowości pod red. naukową M Gmytrasiewicz, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005, s. 13- 14, Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej, IASB, SKwP, Warszawa 2004, Tom 1, s. 721.

⁹ Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej, IASB, SKwP, Warszawa 2004, Tom 1, s. 1082.

¹⁰ DzU nr 76/2002.

¹¹ Por. Encyklopedia rachunkowości, ... ibidem, s. 601.

się w granicach norm prawa a rzutującego na ostateczny obraz podmiotu wyrażony np. wynikiem finansowym. Wypada tu zaakcentować uznaniowość kreatywną, nie w pejoratywnym, a dobrym tego słowa znaczeniu. Co oznacza, że księgowy zgodnie z prawem i zasadami ostrożności oraz istotności, a także zgodnie z etyką zawodową ukazuje subiektywnie widziany obraz podmiotu, który ma być obrazem prawdziwym.

Problematyka wartości jest ściśle związana z zastosowaniem pieniądza jako szczególnego towaru – miary, oraz przyjętych w procesie pomiaru zasad wyceny. Tak jak sugestie Luci Pociolego w zakresie kierowania przy ujawnianiu istotnością, tak XVII wieczne zalecenia Jaquesa Savaryego co do wyceny brzmią zasobów współcześnie, trzymając się zasady ostrożnej wyceny. Zalecenia techniczne dotyczące zasad sporządzania inwentarza oraz wyceny brzmią następująco: towar najpierw należy wymierzyć i posortować a następnie ocenić, „...przy czym wystrzegać się za wysokiej ceny, bo to znaczyłoby wzbogacenie się na papierze. Aby oznaczyć właściwą wartość, trzeba uwzględnić, czy towar zaksięgowany był niedawno, albo też od dłuższego czasu leży na składzie ...skoro towar stracił na wartości na składzie lub u dostawcy, trzeba go wycenić po kosztach własnych względnie po cenie zakupu....skoro przedstawia star wzór, wówczas cenę należy obniżyć i wartość niższą wstawić do inwentarza”¹². Zastosowanie kryterium użyteczności lub wymiany przy prezentacji zasobów to różna wartość nie tylko zasobów, ale w efekcie i wyniku działalności.

Zasygnalizowane niektóre tylko aspekty udostępnianych przez księgowych danych ekonomicznych, następnie agregowanych i poddanych przez ekonomistów analizie w czasie lub przestrzeni, ukazują ogrom zagrożeń w tworzeniu teorii. Zagrożenia wynikają nie tylko z subiektywizmu, a więc i uznaniowości w interpretacji, zgodnej z prawem, ale i braku porównywalności jaka może powstać w związku z zastosowaną miarą tak naturalną jak i pieniężną.

Wiarygodność danych gromadzonych przez księgowych na temat kwantytatywnych zdarzeń jakie miały miejsce w podmiotach gospodarczych to wypadkowa całego szeregu zasygnalizowanych już determinant. Wśród nich nie powinno uwzględniać się złej woli księgowych, która doprowadzić może do tzw. fryzowania danych księgowych. Patologia, która ma miejsce w każdej dziedzinie życia nie omija i ewidencji księgowej. Stąd dane dostarczane przez służby księgowe, a następnie przetwarzane przez ekonomistów mogą być obciążone błędem. Nie można jednak z góry zakładać złej woli twórców informacji. Możliwość wykrycia błędów i ewentualne korekty to zadanie jakie na etapie tworzenia informacji księgowej zapewnia kontrola wewnętrzna oraz zinstytucjonalizowana. To również badania dokonywane przez niezależnych biegłych rewidentów na zlecenie kierownika jednostki gospodarczej. Może odbywać się to dobrowolnie lub pod

¹² M Scheffs, Z historii księgowości, Księgarnia Wł. Wilak, Poznań 1939 r., s. 217 - 218

przymusem w stosunku do podmiotów, które spełniają kryteria prawem określone i podlegają badaniu przez audytorów. Mimo całego spektrum narzędzi dyscyplinujących i kontrolujących wiarygodność danych, ekonomiści, pracujący na danych dostarczanych przez księgowość, muszą być świadomi tego, że dane te mogą być obciążone błędami.

Podsumowanie

Wiedza jaką posiadli księgowi wykorzystywana dla potrzeb tworzenia informacji o podmiocie lub podmiotach, w przypadku konieczności konsolidowania, nie może być “wiedzą tajemną”. Transparentność i rzetelność informacji tworzonej przez księgowych na potrzeby ekonomistów powinna być i jest bazą dla potrzeb wnioskowania i formułowania teorii, przy jednoznacznym interpretowaniu danych przez obie strony tj i tej tworzącej i tej wykorzystującej informację. Dążenie do takiego stanu wiąże się ze zrozumieniem, przez ekonomistów, języka jakim posługują się księgowi. Języka, który na przestrzeni stuleci zmienił się i wzbogacił.

Pomimo pozornie odtwórczego charakteru działań związanych z ewidencją gospodarczą, pierwiastki prospektywnego postrzegania podmiotu wyrażające się w procedurach np. szacowania utraconej przyszłej wartości użytkowej zasobów, czy też tworzonych rezerwach mających zabezpieczyć przyszłość podmiotu powodują, że procedury używane dla potrzeb sporządzenia nawet statycznego obrazu stają się coraz bardziej skomplikowane. Stąd wiedza księgowych musi być bieżąco zgłębiana, a algorytmy stosowane przez księgowych dla ukazania wiernego obrazu podmiotu muszą być dostosowane do rodzaju składnika i warunków w jakich ten podmiot działa. Tą wiedzą muszą dzielić się księgowi z ekonomistami. W przeciwnym razie może dochodzić do niewłaściwej interpretacji zjawisk odczytanych przez ekonomistów z zagregowanych w skali makro np. sprawozdań finansowych, których twórcami są księgowi.

SPIS LITERATURY:

1. Encyklopedia rachunkowości pod red. naukową M Gmytrasiewicz, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005 r.,
2. D Kamerschen, R McKenzie, C Nardinelli, *Ekonomia*, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność” Gdańsk 1991,
3. Luca Pacioli, *Tractatus XI particularis de computis et scripturis*, rozdział II., s. 8 (tłumaczenie polskie, maszynopis powielony, autor nieznan),
4. *Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej*, IASB, SKwP, Warszawa 2004, Tom 1
5. M. Scheffs, *Z historii księgowości*, Wydawnictwa Związku księgowych w Polsce, Księgarnia Wł. Wilak, Poznań 1939 r.,
6. *Ustawa o rachunkowości*, DzU nr 76 z 2002 roku z późniejszymi zmianami.